

MIROŚLAW MICHALIK

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
Zakład Neurolingwistyki

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9260-3014>

Percepcja – rozważania metanaukowe i metalogopedyczne

Perception – Meta-Scientific and Meta-Logopaedic Reflection

Profesorowi Profesorów – za wszystko

STRESZCZENIE

W artykule podjęto próbę dokonania deskrypcji procesu poznawczego, jakim jest percepcja, z trzech poziomów-perspektyw: nauki, metanauki i metalogopedii. By tego dokonać, założono, iż opisu świata można dokonywać za pomocą zdań: o rzeczywistości (opis), o zdaniach o rzeczywistości (nauka), o zdaniach o zdaniach o rzeczywistości (metanauka).

By dojść do poziomu meta, przypomniano o roli pięciu klasycznych zmysłów człowieka oraz grup pól kory mózgowej, których funkcje ze zjawiska percepcji czynią problem neurologiczny i neuropsychologiczny. Ponadto przywołano założenia koncepcji sieci neuronalnej oraz kognitywistycznego ujęcia tytułowego procesu poznawczego.

Z kolei by dokonać deskrypcji percepcji z poziomu metanauki, odwołano się do trzech stanowisk filozoficznych: realizmu, fenomenalizmu i idealizmu. Dodatkowo wykorzystano założenia filozofii języka. Nadało to tokowi wyводу wymiar ontologiczny i epistemologiczny.

Metalogopedyczną refleksję na temat percepcji zbudowano, odwołując się do fenomenologii oraz filozofii percepcji Maurice'a Merleau-Ponty'ego. Szczególny nacisk położono na akcentowany przez filozofa fakt, iż percepcja jest funkcją uwarunkowań cielesnych (biologicznych) człowieka oraz aspektów znaczeniowych. Taka orientacja poznawcza umieszcza problematykę percepcji w granicach teorii logopedii i jej krytycznej oceny (poziom metalogopedii).

Słowa kluczowe: percepcja, postrzeganie, fenomenologia

SUMMARY

The article tries to describe the cognitive process of perception from the perspectives of science, meta-science, and meta-logopaedics. To achieve it, it has been assumed that the world can be described through statements about reality (description), statements about statements about the reality (science), and statements about statements about statements about the reality (meta-science).

On the way to the 'meta' stage, the article mentions five human senses as well as the groups of the cerebral cortex areas which give perception neurological and neuropsychological character. Moreover, the concept of the neuronal network and the cognitivist perspective on perception have also been mentioned.

The meta-scientific description of perception makes reference to three philosophical beliefs: realism, phenomenism, and idealism. The article also mentions the concepts of the philosophy of language. Such references give the article ontological and epistemological character.

Meta-logopaedic reflection on perception has been built on phenomenology and the philosophy of perception of Maurice Merleau-Ponty. Special emphasis is put on his claim that perception is the function of bodily (biological) conditions and the meaning aspects. Such cognitive orientation places the problem of perception in the realm of logopaedic theory and its critical judgement (meta-logopaedic level).

Key words: perception, sensation, phenomenology

WPROWADZENIE

W klasycznej już dziś typologii zaburzeń mowy Stanisława Grabiasa (1996), która w drugiej dekadzie XXI w. wydaje się być czymś oczywistym, immanentnie wpisanym w polską naukę o zaburzeniach mowy, jednym z ważniejszych terminów jest percepcja. Już we fragmentach doprowadzających czytelnika do samej klasyfikacji Autor stwierdza, iż warunkiem niezaburzonego procesu nabywania kompetencji językowej, komunikacyjnej i kulturowej jest wykształcenie się u człowieka pewnych sprawności biologicznych, przyjmujących postać procesów percepcyjnych oraz realizacyjnych (por. np. Grabias 2001, 37–38). Dalej zwraca uwagę, iż w procesie diagnozy logopedycznej badacz musi m.in. uwzględnić układ percepcyjnych sprawności biologicznych pacjenta (por. Grabias 2012a, 58; 2017, 40), których deficyty stają się następnie podstawą wyodrębnienia dużej grupy zaburzeń mowy i punktem wyjścia do wdrożenia określonej procedury postępowania terapeutycznego (Grabias 2001, 39; 2012b, 54; 2015, 30). Do sprawności percepcyjnych, wymiennie nazywanych biologicznymi, a w najnowszych pracach – formacyjnymi, Twórca nowoczesnej polskiej logopedii zalicza: słuch fizyczny umożliwiający odbiór fal głosowych o częstotliwościach właściwych dźwiękom mowy, słuch fonematyczny, dzięki któremu ludzie różnicują dźwięki mowy, słuch prozodyczny gwarantujący zdolność słyszenia intonacji, rytmu, akcentu, czyli elementów suprasegmentalnych języka, właściwie ukształtowane

układy kostne i mięśniowe oraz – co zważywszy na dzisiejszy poziom wiedzy neurobiologicznej – mobilny mózg i wydolną pamięć (Grabias 2017, 40–41).

Jeśli przyjąć – ujmując problem w najszerszy z możliwych sposobów – iż de-skrypcji świata można dokonywać za pomocą: zdań o rzeczywistości (opis), zdań o zdaniach o rzeczywistości (nauka), zdania o zdaniach o zdaniach o rzeczywistości (metanauka) (Bobrowski 1993; Życiński 1983), ujęcie zjawiska percepcji i adaptacja go do potrzeb logopedii zaproponowane przez S. Grabiasa lokują się na poziomie nauki, czyli zdań o zdaniach o rzeczywistości. To poziom – jaki pisał Józef Życiński – języka $n+1$. „Język odsłania [...] swój dodatkowy wymiar, jawiąc się jako twór »wielopiętrowy«. W ciągu jego pięter podstawą jest język pierwszego stopnia nazywany także językiem przedmiotowym. Formułujemy w nim wypowiedzi odnoszące się do rzeczywistości pozajęzykowej. Wypowiedzi dotyczące języka pierwszego stopnia formułowane są w języku drugiego stopnia (metajęzyku). Ogólnie: refleksja nad językiem n -tego stopnia wymaga użycia języka $n+1$ -go stopnia” (Życiński 1983, 82). Skupiając się na lingwistyce, można przyjąć za Piotrem Żmigrodzkiem, iż „metalingwistyka [...] mieściłaby się w obrębie metanauki i miała podobny status jak np. metalogika wobec logiki, czy metamatematyka wobec matematyki” (2006, 57). Przenosząc zaś teoretyczne rozważania na grunt tytułowej percepcji, można stwierdzić, iż zdanie typu: „nie słyszy, więc nie mówi” to język przedmiotowy, zdanie: „aby język się zinterioryzował, czyli samorzutnie (bez programowania) pojawił się w umyśle ludzkim, jednostka musi być obdarzona sprawnościami biologicznymi, które warunkują język i konstruują umysł” (Grabias 2017, 40) jest zdaniem naukowym, natomiast pytanie: „Jaki jest ontyczny status percepcji?” wpisuje się w poziom metanauki. Niniejszy tekst dotyczy właśnie metanaukowej, a ściślej rzecz ujmując – metalogopedycznej interpretacji zjawiska percepcji, naukowo opracowanego na potrzeby logopedii przez S. Grabiasa a będącego „uprzywilejowanym typem doświadczenia” (por. Maciejczak 2007, 13).

PERCEPCJA A NAUKA

Można przyjąć, iż percepcja to spostrzeganie zmysłowe. Jest aktem, którego wytworem są spostrzeżenia (Woleński 2001, 47). Sam leksem „percepcja”, wywodzący się od łacińskiego *perceptio*, czyli ‘ujmowanie’, definiowany jest jako „proces poznawczy polegający na postrzeganiu, uświadamianiu sobie przedmiotów, zjawisk i procesów, zachodzący wskutek działania określonych bodźców na narządy zmysłowe” (Dubisz, red., 2003, 92–93). Ta psychologizująca interpretacja terminu nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w myśleniu potocznym, które najczęściej postrzeganie i bliskoznaczny mu leksem „spostrzeganie” utożsamia z widzeniem (Woleński 2017, 6). Przykładowo pierwsze znaczenie czasownika

„spozrzeć” to „patrzac uswiadomic (uswiadamiać) sobie coś, zwrócić (zwracać) uwagę na kogoś lub coś; dojrzeć, zauważyć (zauważać), zobaczyć” (Dubisz, red., 2003, 1340)¹. Z kolei w epistemologii percepcja ma szerszy zakres znaczeniowy niż w języku potocznym, gdyż jest całością procesów spostrzegania zmysłowego, których początek łączyć należy z pracą pięciu klasycznych zmysłów: wzroku, słuchu, dotyku, smaku i węchu (Woleński 2017, 6)².

Na drugim końcu percepcyjnych dróg leżą specyficzne grupy pól kory mózgowej, których funkcje ze zjawiska percepcji czynią również problem neurologiczny i neuropsychologiczny. Z trzech grup pól korowych: (1) pierwszorzędowych (pierwotnych obszarów projekcyjnych), które gwarantują docieranie informacji z obwodu do centrum, a ich uszkodzenia prowadzą do zaburzeń fizjologicznych danej funkcji, np. niedowładów stronnych, zaburzeń czucia, niedowidzenia lub głuchoty centralnej; (2) drugorzędowych (wtórnych obszarów projekcyjnych, pól projekcyjno-asocjacyjnych), znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie pól pierwszorzędowych i mogących analizować i syntetyzować wrażenia, co umożliwia rozpoznawanie odbieranych przez mózg sygnałów, interpretujących spostrzeżenia i organizujących ruchy, pełniących funkcje kojarzeniowe polegające na syntezie informacji sensorycznych w znaczące całości percepcyjne, których uszkodzenia, nawet obustronne, nie powodują zaniku wrażeń zmysłowych, prowadzą natomiast do zakłóceń w sferze spostrzegania wzrokowego, słuchowego i ruchowego określanych mianem agnozji; (3) trzeciorzędowych, które integrują informacje przekazywane z pól drugorzędowych, a mając charakter wielozmysłowy, nie posiadają bezpośrednich połączeń z żadnym z analizatorów; sprawują one kontrolę nad czynnościami poznawczymi, emocjonalnymi i bio-

¹ Czasowniki „widzieć” i „wiedzieć” mają wspólną etymologię. Czasownik „widzieć” wywodzi się od prasłowiańskiego *viděti, a czasownik „wiedzieć” – od prasłowiańskiego *věděti. Drugi czasownik jest wtórny w stosunku do „widzieć”, gdyż powstał z praindoeuropejskiej formy 1. os. l. poj. *perfectum* (za: Boryś 2006, 691–692).

² Do klasycznej listy pięciu zmysłów dopisuje się jeszcze propriocepcję – najwcześniej rozwijający się i dojrzewający system zmysłowy człowieka, odbierający informacje z obwodu ciała, przede wszystkim z mięśni, ścięgien, stawów i dlatego najbardziej związany z motoryką i posturalnością człowieka. Nie można wyodrębnić jednego organu propriocepcji, a bodźce proprioceptywne odbierane są i przetwarzane przez cały układ nerwowy, choć to przede wszystkim mózdzek, do którego szlakiem rdzeniowo-mózdkowym docierają informacje z receptorów tego zmysłu, dokonuje ich przełożenia na dane dotyczące orientacji w położeniu i ruchu kończyn. Przyjmuje się, iż w zakresie propriocepcji znajduje się kinestezja, czyli zmysł dostarczający informacji o ruchu i położeniu części ciała, ale również o ciężarze i oporze innych ciał działających na organizm (Maas 1998, 170, 174; Grzybowska 2013, 26). Niektórzy błędnie uważają, iż kolejnym zmysłem jest równowaga, o której decyduje przede wszystkim układ przedsionkowy zlokalizowany w błędniku i jądrach przedsionkowych pnia mózgu, a mający połączenia neuronalne z mózdzkiem, mięśniami gałek ocznych, tworem siatkowatym, mięśniami prostownikami kończyn, okolic karku, szyi, neuronami ruchowymi rdzenia kręgowego, z nerwem przedsionkowo-ślimakowym i z korą mózgową (Przyrowski 2009, 14).

logicznymi, regulują ponadto najbardziej złożone formy aktywności człowieka: długofalowe programy działań, samoocenę, autorefleksję, zachowania społeczne (Herzyk 2005, 66–69; Pąchalska 2007, 138–139; Walsh 1998, 62–63; Wolska 2000, 21–22), dwa pierwsze skupiska gwarantują prawidłowy przebieg procesów percepcyjnych.

Bez wątpienia percepcja nie może być postrzegana w kategoriach wyłącznie sumy wrażeń dostarczanych przez analizatory (por. Grabowska, Budohoska 1995, 9). Mówiąc metaforycznie, mózg doświadcza świata pośrednio, ponieważ narządy zmysłów przekładają stymulację na język układu nerwowego – na impulsy nerwowe (Zimbardo, Johnson, McCann 2010, 28). To, że percepcja nie jest sumą wrażeń elementarnych wynika jeszcze z faktu, iż „świat, jaki odbieramy w procesie percepcji, nie jest dokładnym odbiciem świata zewnętrznego” (Grabowska, Budohoska 1995, 9). Uwzględniając te zastrzeżenia, przyjmujemy, iż percepcja to proces twórczy, polegający na aktywnym odbiorze, analizie i interpretacji zjawisk zmysłowych, podczas którego nadchodzące aktualne informacje przetwarzane są na podstawie zarejestrowanej w pamięci wiedzy o świecie (por. Grabowska, Budohoska 1995, 9, 90). Można także dodać, iż percepcja to proces nadający znaczenie bodźcom sensorycznym (Zimbardo, Johnson, McCann 2010, 26).

Z punktu widzenia logopedii ważnym zjawiskiem neuronalnym jest percepcja mowy. Specyfika tego procesu polega na: jej zaprogramowaniu genetycznym, lokalizacji funkcji i procesów językowych w mózgu, szybkości procesu identyfikacji dźwięków mowy w porównaniu z innymi dźwiękami³, przewodze prawego ucha w odbiorze dźwięków mowy, kategoryalnej percepcji fonemów (za: Kurcz 2011, 72)⁴. Proces percepcji mowy jest wyjaśniany obecnie w oparciu o tzw. teorie sieciowe, których założenia sprowadzić można do przekonania, iż praca umysłu zależy od sieci połączeń między węzłami, które to połączenia albo aktywizują inne węzły (pobudzanie), albo spowalniają i zatrzymują ich działanie (hamowanie) (por. Kurcz 2011, 77). Patrząc dokładniej, węzły sieci neuronalnej wykazują się trzema właściwościami determinującymi organizację danego zachowania. Są to: aktywizacja (samotrzymujący się stan wg zasady „wszystko albo nic”)⁵, *priming* (automatycznie następujące uprzedzenie)⁶ oraz siła po-

³ Dźwięki mowy odbierane są z szybkością do ok. 20 głosek na sekundę, natomiast pozostałe dźwięki są percypowane przez ucho ludzkie dwukrotnie wolniej (Kurcz 2011, 72).

⁴ Z percepcją kategoryalną, w przeciwieństwie do percepcji ciągłej, mamy do czynienia wtedy, gdy w ciągu permanentnie zmieniających się bodźców fizycznych pojawiają się sztywne granice w ich percepcji. W przypadku mowy zjawisko to odnosi się głównie do spółgłosek (Kurcz 2011, 73).

⁵ Przykładowo proces uruchamiania i działania aparatu artykulacyjnego zachodzi tylko wtedy, gdy zostają zaktywizowane węzły najniższego piętra w mięśniach gardła, jamy ustnej i nosa (MacQueen 2003, 199).

⁶ Podczas artykulacji głoski wyższe piętra układu nerwowego aktywizują znajdujące się tam węzły, które z kolei uprzedzają węzły znajdujące się w aparacie mowy. Stąd dzięki *primingowi*, od

łączenia (uzależniona od liczby otaczających węzłów oraz procesu uczenia się) (MacQueen 2003, 198–207).

Wyczerpującą interpretację modelu sieci neuronalnej, tłumaczącą m.in. zjawisko neurobiologicznej wymiany informacji między doznaniem a poznaniem, przedstawił Marsel Mesulam, zaliczający percepcję, język, uwagę, pamięć i myślenie do zdolności poznawczych człowieka. Według niego procesy te są wypadkową działania pięciu głównych sieci neuropoznawczych: 1) świadomości przestrzennej (dominującej w prawej półkuli, a dokładnie zlokalizowanej w grzbietowo tylnej korze ciemieniowej, ośrodku skojarzonego spojrzenia w płatach czołowych i w rejonie zakrętu obręczy; 2) językowej (dominującej w lewej półkuli z epicentrami w okolicach Wernickego i Broki); 3) pamięciowo-emocjonalnej (zlokalizowanej w obszarze hipokampa, kory śródwęchowej i w zespole ciała migdałowatego); 4) pamięci operacyjnej i funkcji wykonawczych (z epicentrami w korze przedczołowej i w tylnej korze ciemieniowej); 5) rozpoznawania przedmiotów i twarzy (usytuowanej w środkowej części i biegunie płata skroniowego) (Mesulam 2009, 234, 303–304). Sieci te, odpowiadające za złożone zdolności poznawcze, znajdują się na ostatnim pięttrze postępującego procesu przetwarzania doznań zmysłowych, zainicjowanego w pierwotnych okolicach sensorycznych, np. pierwotnej korze słuchowej lub wzrokowej. Z pierwotnych okolic sensorycznych informacje są przekazywane do jednomodalnych (jednozmysłowych) okolic asocjacyjnych⁷, np. pola wyspecjalizowanego w rozpoznawaniu zindywidualizowanej barwy głosu, okolicy zajmującej się kodowaniem form (słuchowych lub wzrokowych) słów czy pola odpowiedzialnego za umiejscowienie przestrzenne obiektów. Jednomodalne okolice asocjacyjne może dzielić jedna lub więcej synaps od właściwej dla nich okolicy sensorycznej. Stąd wyróżnić należy obszary początkowego (jednosynaptycznego) i późniejszego (kilkusynaptycznego) przetwarzania informacji. Kolejne, trzecie stadium neurobiologicznego procesu doznanie-poznanie to uaktywnianie się heteromodalnych (wielomodalnych, czyli wielozmysłowych) okolic asocjacyjnych, które: odbierają zbieżne (konwergencyjne) informacje z jednozmysłowych obszarów, ale kilku modalności, np. wzrokowej, słuchowej, i reagują na stymulację więcej niż jednego zmysłu. Przedostatni, czwarty etap ma związek z przetwarzaniem informacji w okolicach paralimbicznych⁸, odpowiedzialnych za kie-

zamiaru wypowiedzenia jakiej głoski, poprzez jej umysłową reprezentację, dochodzi do powstania adekwatnego dla niej programu ruchowego (MacQueen 2003, 199–203).

⁷ Jednomodalne okolice asocjacyjne muszą spełniać trzy kryteria: 1) dochodzące do nich drogi swój początek mają w pierwotnych okolicach sensorycznych lub w innych jednomodalnych okolicach asocjacyjnych danego typu sensorycznego; 2) neurony zlokalizowane w tej okolicy reagują na stymulację tej właśnie modalności zmysłowej; 3) uszkodzenia tej okolicy wywołują deficyty ograniczone do zadań tej samej modalności (Mesulam 2009, 240–241).

⁸ Dokładnie w mózgu ludzkim wyróżnić można następujące okolice paralimbiczne: tylną część kory oczodołowo-czołowej, wyspę, biegun płata skroniowego, zakręt przyhipokampowy oraz

runkowanie emocji i motywacji w stronę pozasobistych zachowań. Anatomicznie struktury te otaczają przyśrodkowe i podstawne komponenty półkul mózgowych. Ostatni etap neurobiologicznej drogi łączącej wrażenia zmysłowe ze złożonymi procesami poznawczymi kończy się w pięciu podstawowych strukturach układu limbicznego: hipokampie, ciele migdałowatym, korze węchowej, przegrodzie oraz w tzw. istocie bezimiennej. Układ limbiczny, będąc anatomicznie układem struktur korowych i podkorowych mózgu, bierze udział w regulacji zachowań emocjonalnych oraz niektórych stanów emocjonalnych, takich jak: strach, zadowolenie, przyjemność. Jest istotny dla procesów zapamiętywania informacji oraz motywacyjnych. Najwyższe poziomy synaptyczne przetwarzania informacji zmysłowych obejmują korę wielomodalną, paralimbiczną i limbiczną, określane łącznie jako okolice transmodalne (Mesulam 2009, 239–244).

Kognitywistyczną interpretację procesu percepcji przedstawił Łukasz Przybylski. Według niego percepcja będąca zdobywaniem przez perceptor informacji o przedmiotach, stanach lub cechach środowiska składa się z następujących etapów:

1. Zebrania materiału do obróbki percepcyjnej, którego dostarcza środowisko.
2. Wyboru danych, na których perceptor koncentruje swoją uwagę; to wynik preferencji wobec tych, a nie innych bodźców lub ich wiązek, będących w środowisku naturalnym splotem wielomodalnych danych zmysłowych.
3. Zamiany bodźców oddziałujących na receptory (komórki nerwowe wyspecjalizowane w odbiorze informacji konkretnego typu) za sprawą procesu transdukcji, czyli zmiany energii określonego bodźca, energii specyficznej dla każdego rodzaju modalności zmysłowej, na energię elektryczną (bioelektryczną), czyli specyficzny język impulsów nerwowych, dekodowanych przez struktury układu nerwowego.
4. Włączenia na wyższych etapach przetwarzania informacji percepcyjnej tzw. pętli wiedzy perceptora, na którą składają się przede wszystkim: uprzednia jego wiedza i procesy pamięciowe.
5. Powstanie perceptu, czyli stanu umysłu, za pomocą którego człowiek odzwierciedla określony fragment świata.
6. Dopełnienia cyklu percepcyjnego poprzez rozpoznanie i działanie (Przybylski 2008, 132–133).

Przedstawione powyżej naukowe stanowiska nt. percepcji mogą być m.in. pomocne w doborze metod, procedur i strategii logopedycznego postępowania terapeutycznego. Typologia zaburzeń mowy S. Grabiasa jest tego najlepszym przykładem.

zespół obejmujący tylną część płata ciała modzelowatego, zakręt obręczy, okolice przywęchowe (Mesulam 2009, 242–243).

METANAUKOWE UJĘCIE PERCEPCJI

Przenosząc tok refleksji z naukowego poziomu deskrypcji i metod terapii na pułap metanauki, zakładając jednocześnie w nawiązaniu do koncepcji metalingwistyki Franciszka Gruczy (1983), iż nauka w znaczeniu wąskim (*sensu stricto*), prócz realizacji celu poznawczego, urzeczywistnia cele metodologiczne, umożliwiające m.in. budowanie oglądu systemowego tudzież krytycznego w stosunku do zastanej wiedzy (por. Grucza 1983, 19; Okoń 1998, 234–235), proponujemy spojrzenie na percepcję z możliwie szerokiej, epistemicznej perspektywy.

Punktem wyjścia do rozważań powinno być dokonanie rozróżnienia na percepcję i doznanie. Za Johnem R. Searlem trzeba przyjąć – co stanowi *novum* w stosunku do naukowego rozpatrywania percepcji i sprawności percepcyjnych przez logopedię – iż percepcja ma wymiar intencjonalny. Ponadto, cytując „pojęcie percepcji zakłada pojęcie osiągnięcia celu, a pojęcie doznania – nie” (Searle 1995, 224). Patrząc szerzej, epistemologia, próbując odpowiedzieć na pytanie „jak to, co ukazuje się jako zbiór różnorodnych wrażeń zmysłowych („dla podmiotu”), powiązane jest z zewnętrznymi przedmiotami i jak przebiega procesowego wywoływania wrażeń w nas?” (Sikora 2017, 8), odwołuje się do trzech stanowisk: realizmu, fenomenalizmu i idealizmu. Stanowisko realizmu w percepcji głosi, iż przedmiotem naszych spostrzeżeń są realne, tj. istniejące w rzeczywistości, zewnętrzne wobec nas i obiektywnie występujące przedmioty (Sikora 2017, 8–9). Innymi słowy istnieje niezależna od człowieka rzeczywistość (realność), która może być przez nas poznawana (Aduszkiewicz, red., 2004, 433). Realizm bezpośredni, zwany naiwnym, przyjmuje możliwość niezafałszowanego poznania rzeczywistości przez percepcję zmysłową. Z kolei realizm pośredni (krytyczny) głosi istnienie zależnego od podmiotu świata zewnętrznego, ogranicza jednakże możliwość jego poznania, a przejście od naszych danych do zewnętrznych przedmiotów fizycznych opiera się na uznaniu, iż cała różnorodność naszych doznań jest reprezentacją zewnętrznych zdarzeń czy rzeczy i tym samym jest elementem pośrednim między naszym umysłem a światem. Reasumując: nasze wrażenia są adekwatne do faktycznego stanu rzeczy, bo go dokładnie reprezentują (Aduszkiewicz, red., 2004, 433; Sikora 2017, 9). Oczywiście tu rodzi się pytanie o to, skąd mamy pewności, iż zmysłowa reprezentacja jakiegoś przedmiotu jest jego prawdziwą reprezentacją (Sikora 2017, 9). Odpowiedzieć na nie próbuje fenomenalizm, czyli koncepcja epistemologiczna twierdząca, iż świat nie może być poznawany takim, jakim naprawdę jest, lecz tylko takim, jakim nam się jawi, lub że zjawiska zmysłowe są przez nas składane w pewne całości, przedmioty. Nurt pierwszy jest określany mianem obiektywnego fenomenalizmu, drugi – subiektywnego (Aduszkiewicz, red., 2004, 168). Za Dawidem M. Armstrongiem możemy przyjąć, iż „fenomenalizm [...] jest tezą, że świat

fizyczny jest konstruktem z aktualnych lub możliwych wrażeń zmysłowych, lub że jest niczym więcej, jak tylko aktualnymi lub możliwymi wrażeniami” (1995, 189). Idąc dalej, trzeba stwierdzić, iż doznania zmysłowe pojawiają się w nas i pochodzą z zewnątrz, ale na ich podstawie nic nie można powiedzieć o rzeczywistości zewnętrznej, bo jedynymi danymi są wewnętrzne doznania (Sikora 2017, 10). Jeśli – trzymając się fenomenalizmu – zgodzimy się, że danymi są wewnętrzne doznania człowieka, na jakiej podstawie można założyć, iż dane te pochodzą z zewnętrznej rzeczywistości, o której realności powiedzieliby, że jest obiektywna (por. Sikora 2017, 10). Odpowiedź proponują idealiści. Idealizm w filozofii percepcji wynika głównie z zauważenia istotnej niekonsekwencji zawartej w stanowisku fenomenalizmu. By ją zneutralizować, idealiści twierdzą, iż całość naszej wiedzy możemy sprowadzić jedynie do treści wrażeń, bo tylko z nimi mamy rzeczywiście do czynienia na poziomie spostrzegania – a teza, że świat poza nami istnieje niezależnie od naszego systemu doznań jest niepotrzebnym i nieuprawnionym mniemaniem (Sikora 2017, 10). Patrząc szerzej, trzeba przyjąć, iż dla idealistów rzeczywistość jest albo ideą (Platon)⁹, albo rozumem, albo duchem (Hegel). W obrębie tego nurtu spotyka się idealistów obiektywnych, którzy uważają, iż duchowość jest wewnętrzną strukturą substancjalnej rzeczywistości, oraz idealistów subiektywnych, dla których rzeczywistość to kompleks wyobrażeń świadomości (Fichte) lub wręcz indywidualnych świadomości (Leibniz, Berkeley, Schopenhauer) (Aduszkiewicz, red., 2004, 247).

Nieco z boku sporu między trzema głównymi koncepcjami epistemicznymi lokują się stanowiska nt. percepcji wyrosłe z filozofii języka. Przykładowo, nawiązując wprost do nierozstrzygniętego problemu istnienia rzeczywistości i jej postrzegania, Adolf Szołtysek stwierdza, iż „[...] nie ma bezpośredniego przejścia ze świata sensualnego do świata mentalnego; owszem, między myśleniem sensualnym a myśleniem mentalnym pośredniczy swoiste medium, osobliwy pomost spinający dwa wyróżnione światy. Tym zwornikiem jest myślenie lingwistyczne” (1992, 12). Patrząc na język szeroko, nie odżegnując się na tym etapie refleksji od metafizyki, wyróżnić można w nim trzy warstwy:

1. Zewnętrzną, powierzchniową, lingwistyczną płaszczyznę, na której wyróżnia się morfologiczno-syntaktyczno-semantyczną strukturę zdania;
2. Metafizyczną, znajdującą się pod warstwą powierzchniową, mającą zakotwiczenie w bycie i ludzkim rozumie podmiotu poznającego i zakładającą często adekwatność poznania i bytu. Warstwa ta umożliwiła formułowanie systemów filozoficznych, z których generowane są języki przedmio-

⁹ Dziękuję w tym miejscu Recenzent/Recenzentowi artykułu za zwrócenie mi uwagi na fakt, iż otaczający świat był dla Platona odbiciem, złudzeniem prawdziwej rzeczywistości. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku Hegla, dla którego rzeczywistość była Ideą (Ideą absolutną, Absolutem), natomiast Rozum czy Duch to inne nazwy te samej rzeczywistości (Idei, Idei absolutnej) na potrzeby refleksji o historii czy kulturze. I ten fakt podkreślił(-a) Recenzent.

towe teorii naukowych. Język metafizyczny stanowi podłoże dla np. teorii lingwistycznych;

3. Transcendentalną, ulokowaną pod warstwą języka metafizycznego na tzw. absolutnym podłożu, którego istotę zgłębić można jedynie poprzez czysto duchowe przeżycie, poprzez teorie fundamentalne formułowane w fizyce lub matematyce albo przez akt wiary (Szołtysek 1992, 36, 65, 105–106).

Z punktu widzenia problemu percepcji kluczowy jest język metafizyczny, który – pośrednicząc między światem idei a światem rzeczy – zawiera intelektualne narzędzia, dzięki którym możliwy jest opis, wyjaśnianie przyczynowe, dostrzeganie analogii i anomalii, wskazywanie kontekstów. Jego skrajnymi postaciami są: język potoczny z jednej strony, z drugiej – język uniwersalny nauk ścisłych (Szołtysek 1992, 120). Tenże metafizyczny język, będący tworem, procesem i narzędziem, tworzy podmiotowość człowieka i konstytuuje rzeczywistość językową, która z kolei generuje świat realny w warstwie kulturowo-społecznej oraz konstytuuje narzędzia umożliwiające percypowanie i poznanie rzeczywistości fizycznej (por. Krąpiec 1985, 142; Szołtysek 1992, 121).

PERCEPCJA – INTERPRETACJA METALOGOPEDYCZNA

Rolę wprowadzenia umożliwiającego wyznaczenie metalogopedycznej perspektywy opisu percepcji może pełnić przywołanie kilku sądów wypracowanych na gruncie fenomenologii – nurtu w filozofii zainicjowanego przez Edmunda Husserla na początku XX w., badającego esencję, czyli istotę poznawanego (Merleau-Ponty 2001, 6)¹⁰. Po pierwsze, jak podają Shaun Gallagher i Dan Zahavi w pracy pt. *Fenomenologiczny umysł*, procesy percepcyjne wypełniają się znaczeniem i kształtowane są przez kontekst dzięki ucieleśnionemu istnieniu człowieka, jego cielesnym zdolnościom i umiejętnościom oraz oddziaływaniu środowiska (2015, 14–15). Po drugie, odwołując się bezpośrednio do Husserla, trzeba uznać, iż percepcja nie przedstawia człowiekowi obrazów czy wizerunków rzeczy, lecz same rzeczy (Husserl 2003, 107, za: Gallagher, Zahavi 2015, 131). Po trzecie, postrzegać świat to to samo, co wytwarzać strukturę reprezentacyjną w umyśle – rodzaj mapy, obrazu reprezentującego świat zewnętrzny (Gallagher, Zahavi 2015, 132). Po czwarte, postrzeganie jest procesem aktywnym i pragmatycznym (Gallagher, Zahavi 2015, 142). I wreszcie po piąte, do wymienionych aspektów percepcji (cielesność, kontekstualność, środowiskowość, pragmatyczność, aktywność) dopisać trzeba współpracę systemu sensorycznego z motorycznym w neurofizjo-

¹⁰ Warto dodać, iż współcześnie fenomenologia w interpretacji filozofów umysłu i kognitywistów wiązana jest z pierwszoosobowym opisem tego, jak to jest czegoś doświadczać (por. Gallagher, Dan 2015). Mimo pierwszoosobowej perspektywy, fenomenologia połączyła skrajny subiektywizm ze skrajnym obiektywizmem (Merleau-Ponty 2001, 17).

logicznym przetwarzaniu percepcyjnym (Merleau-Ponty 2001, 29). Reasumując: zjawisko percepcji łączyć należy z takimi pojęciami, jak: znaczenie, kontekst, aktywność, pragmatyczność, cielesność, neurofizjologia, współpraca sensomotoryczna. Przyjmując logopedyczną perspektywę, nie sposób nie zauważyć, iż pojęcia te współtworzą teorię nauki o zaburzeniach mowy, wpływając na diagnostyczne-terapeutyczne rozwiązania praktyczne.

Za filozofa percepcji uchodzi przywołany powyżej Maurice Merleau-Ponty (1908–1961) – francuski myśliciel, przedstawiciel fenomenologii, sympatyk egzystencjalizmu, ale i marksizmu (Cichowicz 1976). To filozof bytu i ciała ludzkiego oraz procesów umożliwiających poznawanie rzeczywistości. Jego zainteresowanie kwestiami języka (fenomenologiczno-egzystencjalna filozofia języka), postrzegania i biologii czynią go również prekursorem pewnej formy myślenia metalogopedycznego. Sąd ten uprawomocnia się jeszcze bardziej, gdy uświadomimy sobie, iż filozof zajmował się także afazją, dyzartrią, (Merleau-Ponty 2001, 196, 211), a także różnicowaniem zaburzeń mowy ekspresyjnych i percepcyjnych (Merleau-Ponty 1976, 110–111).

Tytułem wstępu ułatwiającego wyznaczenie zakresu refleksji Merleau-Ponty’ego należy stwierdzić, iż ważnym ontologicznym nurtem jego systemu filozoficznego jest odejście od krytycznego racjonalizmu w kierunku konkretności, m.in. w podkreślaniu uwarunkowań cielesnych. Z kolei kluczowym wątkiem refleksji epistemologicznej jest percepcja. Obejmując w 1952 r. katedrę filozofii w Collège de France, mówił: „Postrzeganie stanowi podstawę wszystkiego, bo uczy nas, by tak rzec, obsesyjnego związku z bytem” (Merleau-Ponty 2003, 23), a sama percepcja jest – jak uważa Marek Maciejczak interpretujący jego filozofię – „*modi* dostępu do świata – bezpośrednio przeżywanego bieguna każdej sytuacji [...]” (2007, 53).

Fenomenologiczna teoria percepcji Merleau-Ponty’ego zdaje się posiadać dwa, splecione ze sobą wymiary. Jeden dotyczy kwestii ciała ludzkiego, drugi – aspektów znaczeniowych. Istnienie świata wg francuskiego fenomenologa ma podobną rangę, co istnienie ciała ludzkiego. „Problem świata oraz [...] problem własnego ciała polega na tym, że wszystko się w nich zawiera” (Merleau-Ponty 1976, 115). Jedyne prawdziwe byty to świat i ciało. Nie ma nic poza nimi. Panowanie nad ciałem umożliwia wyjście poza zredukowane do cielesności życie. „Użytek, jaki człowiek robi ze swego ciała – pisze filozof w eseju *Słowo i ciało jako ekspresja* – jest transcendentny w stosunku do tego ciała jako zwykłego bytu biologicznego” (Merleau-Ponty 1976, 102). Ciało nie jest sprowadzone wyłącznie do wymiaru mechanicznego – „[...] ciało jest dla nas czymś więcej niż narzędziem lub środkiem: jest naszą ekspresją w świecie, widzialnym kształtem naszych intencji” (Merleau-Ponty 1976, 28). A ekspresja to m.in. mówienie, które – jak i wszystkie formy aktywności – również wynika z dziedzictwa biologicznego. Podkreśla

to Merleau-Ponty następującym stwierdzeniem: „U człowieka [...] nie ma takiego słowa, takiego zachowania, które by nie zawdzięczało czegoś biologicznemu bytowi” (1976, 103).

Ciało ludzkie jest punktem odniesienia dla świata i jego najważniejszą częścią – „moje ciało – pisze w *Fenomenologii percepcji* filozof – jest osią świata” (Merleau-Ponty 2001: 100). Paradoks polega na tym, iż uświadomienie sobie ciała jest możliwe dzięki istnieniu świata (*ibidem*), ale jednocześnie „ciało jest naszym ogólnym sposobem posiadania świata” (Merleau-Ponty 2001, 166). Nawet jeśli przyjmujemy, że nie wprost posiadania, to na pewno przeżywania dzięki „wzniesionej przez ciało i rozwijanej w biegu doświadczenia strukturze” (Maciejczak 2007, 73). Ciało, umożliwiając realizację procesów percepcyjnych i poznawczych, jest również gwarantem zrozumienia drugiego człowieka. W eseju *Ekspresja w świetle doświadczenia i refleksji filozof* twierdzi, iż „przez [...] swoje ciało przystosowałem się do innych” (Merleau-Ponty 1976, 126–127). Jednocześnie zdaje sobie sprawę, iż to ciało konstytuujące świat i porozumienie z drugim człowiekiem, czyli „ciało fenomenalne” (Merleau-Ponty 2001), może na skutek choroby czy niepełnosprawności przestać spełniać w jakimś stopniu funkcje poznawcze. Zaburzona struktura ciała uniemożliwia pełnienie roli „zakorzeniania” podmiotu w świecie, a przeżywany i poznawany świat ulega dezintegracji. Marek Maciejczak zjawisko to ujmuje następująco: „Kiedy ciało chorego przestaje »poznawać«, znika podstawa »dialogu« podmiotu ze światem” (2007, 83). Przenosząc rozważania z poziomu metanauki (metalogopedii) na poziom logopedii jako nauki, można przyjąć, iż z zaburzeniami percepcyjnymi skorelowanymi z dysfunkcjami motorycznymi, niepełnosprawnościami fizycznymi czy chorobami mamy do czynienia praktycznie zawsze w przypadku logopedycznych jednostek nozologicznych wypełniających obszar neuro- i gerontologopedii.

Zjawisko percepcji Merleau-Ponty spleta z kwestiami znaczeniowymi. Jeśli przyjąć, iż immanentną cechą wielu zaburzeń mowy są zakłócenia procesów nadawania i uwydatniania znaczeń, problem percepcji skorelowanej z semantyką automatycznie staje się problemem logopedycznym. W *Fenomenologii percepcji* filozof pisze: „Klasyczna analiza percepcji wyróżnia w niej dane zmysłowe i znaczenie, które otrzymują one od aktu intelektu” (Merleau-Ponty 2001, 150)¹¹. Kwestie semantyczne, a nawet symboliczne Merleau-Ponty łączy z fenomenem ciała ludzkiego – „świat przeżywany, ukonstytuowany dzięki wniesionej przez ciało i rozwijanej w biegu doświadczenia strukturze, jest [...] środowiskiem umożliwiającym budowanie światów symbolicznych: nauki, sztuki, religii itd.” (za: Maciejczak 2007, 73). Takie postawienie sprawy pozwala problematykę percepcji zakorzenionej w cielesności i biologii kojarzyć z logopedyczną teorią

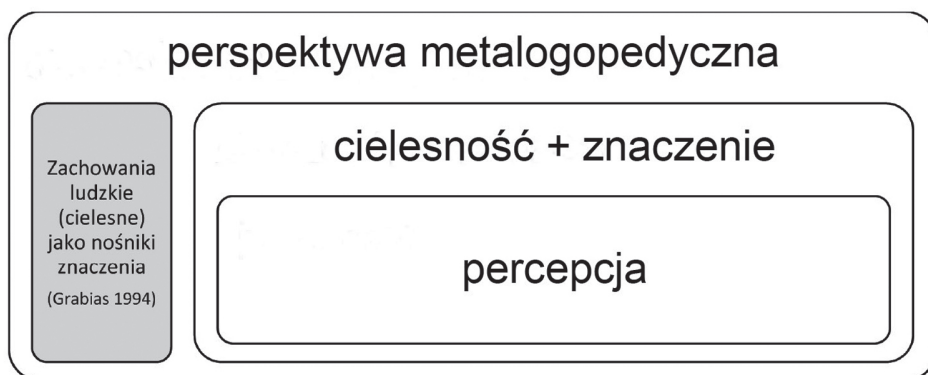
¹¹ Taka orientacja interpretacyjna obliguje do włączenia w obszar refleksji problemu sprawności intelektualnej („akt intelektu”), a w naszym przypadku – oligofazji.

kompetencji kulturowej, rozumianej jako zdolność do uczestnictwa w kulturze (Rittel 1994, 27, 31) i związanej z takimi pojęciami, jak: wiedza ogólna, nawyki, doświadczenie, reguły interpretacji kulturowej, trwałe dyspozycje do uczestnictwa w kulturze, konwencje reguł kulturowych, interpretacja językowych i niejęzykowych zachowań symbolicznych (Rittel 1994, 138). Skupiając się z kolei na samych kwestiach semantycznych, Merleau-Ponty uważał, iż „bycie podmiotem–ciałem oznacza już posiadanie i dysponowanie pewną strukturą wnoszącą własny system »znaczeń«” (za: Maciejczak 2007, 73) i dalej: „[...] jako ciało czynne – w tej mierze, w jakiej jest zdolne do gestów, ekspresji, a wreszcie mowy – zwraca się ono [percepcyjnie – M. M.] ku światu, by ustanowić między nim a sobą stosunek znaczący (Merleau-Ponty 1976, 31). Ciało ludzkie, percepcyjnie aktywne, biologicznie sprawne, poprzez swoje zachowania przekazuje znaczenia. Perspektywa ta wyraźnie łączy się z fundamentalną dla nie tylko logopedii tezą Stanisława Grabiasa, mówiącą, iż „zachowania ludzkie są nośnikami znaczeń” (1994, 218).

PODSUMOWANIE

Percepcja na użytek logopedii jest zwykle opisywana poprzez język przedmiotowy (zdania o rzeczywistości) oraz język naukowy (zdania o zdaniach o rzeczywistości) (por. Życiński 1983, 82). Niniejszy tekst, stawiając pytania o ontyczny i epistemiczny status percepcji, otwiera możliwości metanaukowych interpretacji tytułowego procesu – dominują w nim zdania o zdaniach o zdaniach o rzeczywistości (Bobrowski 1993; Życiński 1983). Między innymi dzięki temu percepcja nie jest tylko procesem poznawczym, postrzeganiem, uświadamianiem sobie przedmiotów, zjawisk, procesów wskutek działania bodźców na narządy zmysłowe, ale może być także traktowana jako rodzaj myślenia o przedmiocie poznania, operacja konstytuowania przedmiotu tudzież typowo ludzkie „przyleganie” do rzeczy (por. Migasiński 2001, 482).

Przyjęcie z kolei fenomenologicznej perspektywy, ukierunkowanej wybranymi tezami Merleau-Ponty’ego, kładącego nacisk na biologiczne, cielesne i znaczeniowe konteksty, umożliwi dokonywanie interpretacji tego procesu poznawczego z poziomu metalogopedii, będącego składową poziomu metanauki. Taka najszersza perspektywa, w ramach której percepcja jest funkcją cielesności oraz aspektów semantycznych, w świetle logopedii zależy również od zachowań człowieka, które niosą znaczenia. Graficznie powyższe zależności ilustruje rycina 1.



Rycina 1. Percepcja w ujęciu metalogopedycznym
 Źródło: opracowanie własne.

Bez sprawności percepcyjnych, jak twierdzi Profesor Grabias, niemożliwie jest samoistne przyswojenie kompetencji lingwistycznej. Bez Jego teorii zaburzeń kompetencji lingwistycznej, inspirującej do podejmowania refleksji metalogopedycznych, nie byłoby logopedii jako nauki.

BIBLIOGRAFIA

- Aduszkiewicz A., red., 2004, *Słownik filozofii*, Warszawa.
- Armstrong D.M., 1995, *Odrzucenie fenomenalizmu*, [w:] *Filozofia percepcji*, wybrał i wstępem opatrzył B. Chwedeńczuk, Warszawa, s. 185–199.
- Bobrowski I., 1993, *Językoznawstwo racjonalne. Z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*, Kraków.
- Boryś W., 2006, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Cichowicz S., 1976, *Poezja świata. Wstęp do Prozy świata. Esejów o mowie Maurice'a Merleau-Ponty'ego*, Warszawa, s. 5–23.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.
- Gallagher S., Dan Z., 2015, *Fenomenologiczny umysł*, Warszawa.
- Grabias S., 1994, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Grabias S., 1996, *Typologie zaburzeń mowy. Narastanie refleksji logopedycznej*, „Logopedia” t. 23, s. 9–90.
- Grabias S., 2001, *Perspektywy opisu zaburzeń mowy*, [w:] *Zaburzenia mowy*, red. S. Grabias, Lublin, s. 11–43.
- Grabias S., 2012a, *O ostrość refleksji naukowej. Przedmiot logopedii i procedury logopedycznego postępowania*, [w:] *Logopedia. Wybrane aspekty historii, teorii i praktyki*, red. S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray, Gdańsk, s. 56–69.
- Grabias S., 2012b, *Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, M. Kurkowski, Lublin, s. 16–71.

- Grabias S., 2015, *Postępowanie logopedyczne. Standardy terapii*, [w:] *Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego*, red. S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak, Lublin, s. 13–35.
- Grabias S., 2017, *Język w diagnozowaniu umysłu. Terapia logopedyczna a poznawcza i interakcyjna funkcja języka*, [w:] *Współczesne tendencje w diagnozie i terapii logopedycznej*, red. D. Pluta-Wojciechowska, B. Sambor, Gdańsk, s. 35–63.
- Grabowska A., Budohoska W., 1995, *Procesy percepcji*, [w:] *Psychologia ogólna*, red. T. Tomaszewski, Warszawa, s. 9–90.
- Grzybowska E., 2013, *Propriocepcja – zmysł, który (nie zawsze) pozwala czuć siebie*, „Integracja Sensoryczna”, 1, s. 26–27.
- Grucza F., 1983, *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*, Warszawa.
- Herzyk A., 2005, *Wprowadzenie do neuropsychologii klinicznej*, Warszawa.
- Krapiec M. A., 1985, *Język i świat realny*, Lublin.
- Kurcz I., 2011, *Charakterystyka kompetencji językowej – wytwarzanie i percepcja mowy*, [w:] *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*, red. I. Kurcz, H. Okuniewska, Warszawa, s. 66–79.
- Maciejczyk M., 2007, *Świadomość i sens. Kant, Brentano, Husserl, Merleau-Ponty*, Warszawa.
- Maas V., 1998, *Uczenie się przez zmysły. Wprowadzenie do teorii integracji sensorycznej dla rodziców i specjalistów*, Warszawa.
- MacQueen B.D., 2003, *Podstawy neurolingwistyki*, [w:] *Logopedia. Pytania i odpowiedzi. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. T. Gałkowski, G. Jastrzębowska, Opole, s. 191–221.
- Merleau-Ponty M., 1976, *Proza świata. Eseje o mowie*, Warszawa.
- Merleau-Ponty M., 2001, *Fenomenologia percepcji*, Warszawa.
- Merleau-Ponty M., 2003, *Pochwała filozofii*, Kraków.
- Mesulam M., 2009, *Od doznania do poznania*, [w:] *Neuropsychologia. Współczesne kierunki badań*, red. K. Jodzio, Warszawa, s. 233–318.
- Migasiński J., 2001, *Fenomenologia Merleau-Ponty’ego*, [w:] *Merleau-Ponty, Fenomenologia percepcji*, (Postłowie), Warszawa, s. 479–486.
- Okoń W., 1998, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa.
- Pąchalska M., 2007, *Neuropsychologia kliniczna. Urazy mózgu. Procesy poznawcze i emocjonalne*, t. 1, Warszawa.
- Przybylski L., 2008, *Wprowadzenie*, [w:] *Formy aktywności umysłu. Ujęcie kognitywistyczne*, red. A. Klawiter, Warszawa, s. 131–137.
- Rittel T., 1994, *Podstawy lingwistyki edukacyjnej. Nabywanie i kształcenie języka* (wyd. 2 poszerz.), Kraków.
- Searle J. R., 1995, *Intencjonalność percepcji*, [w:] *Filozofia percepcji*, wybrał i wstępem opatrzył B. Chwedeńczuk, Warszawa, s. 223–263.
- Sikora P., 2017, *Co tak naprawdę postrzegamy?*, „Filozofuj”, 2 (14), s. 8–10.
- Szołtysek A. E., 1992, *Metafizyczność języka*, Katowice.
- Walsh K., 1998, *Neuropsychologia kliniczna*, Warszawa.
- Woleński J., 2001, *Epistemologia*, t. 2, *Wiedza i poznanie*, Kraków.
- Woleński J., 2017, *Percepcja, czyli spostrzeganie*, „Filozofuj”, 2 (14), s. 6–7.
- Wolska A., 2000, *Mózgowa organizacja czynności psychicznych*, Kraków.
- Zimbardo P. G., Johnson R. L., McCann V., 2010, *Psychologia. Kluczowe koncepcje*, Warszawa 2010.
- Żmigrodzki P., 2006, *Metalingwistyka*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź, s. 57–73.
- Życiński J., 1983, *Język i metoda*, Kraków.